

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 17 maja 1935

Rok 30

Nr. 227

## Pakt sowiecko-czechosłowacki o wzajemnej pomocy

Oparty na francusko-sowieckim pakcie wzajemnej pomocy z 2 maja b. r.

Praga. (PAT.) Dziś dokonano w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych podpisania paktu wzajemnej pomocy między republiką czechosłowacką i związkiem Socjalistycznych republik rad. Podpisania umowy dokonali: ze strony czechosłowackiej minister spraw zagranicznych dr. Edward Benes, a ze strony sowieckiej poseł sowiecki w Pradze Sergjusz Alexandrowskij.

Pakt składa się z następujących pięciu artykułów:

Art. 1. W wypadku, gdyby Republika Czechosłowacka lub Związek Socjalistycznych Republik Rad stały się przedmiotem zagrożenia lub niebezpieczeństwa napaści jednego z państw europejskich, ZSRR i nawzajem Rep. Czechosł. zobowiązują się przystąpić natychmiast do wzajemnej konsultacji i zarządzeń, zmierzających do przestrzegania postanowień art. 10 paktu Ligi Narodów.

Art. 2. W wypadku, gdyby w warunkach, przewidzianych art. 15 par. 7 paktu Ligi Narodów, Rep. Czechosłowacka lub ZSRR były przedmiotem niesprowokowanej napaści ze strony jednego z państw europejskich, sygnatariusze użyczą sobie natychmiast pomocy i poparcia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę, że według art. 16 paktu Ligi Narodów każdy członek Ligi, który ucieka się do wojny, wbrew zobowiązaniom, przyjętym w artykułach 12, 13 i 15 paktu, jest ipso facto uważany za dopuszczającego się aktu wojny przeciwko wszystkim innym członkom Ligi, Rep. Czechosłowacka i nawzajem ZSRR zobowiązują się wzajemnie użyczyć sobie niezwłocznie pomocy i poparcia zgodnie z art. 16 paktu, w wypadku, gdyby jedno, lub drugie państwo stało się przedmiotem niesprowokowanej napaści ze strony jednego z państw europejskich. Te same zobowiązania dotyczą wypadku napaści ze strony jednego z państw europejskich w warunkach, przewidzianych w art. 17 par. 1 i 3 paktu Ligi Narodów.

Art. 4. Bez uszczerbku dla powyższych postanowień umowa postanawia, że gdyby jedna z umawiających się stron została napadnięta przez jedno lub kilka innych państw w warunkach nie dających podstawy do udzielenia pomocy i poparcia według niniejszej umowy, druga strona zobowiązuje się, że w czasie trwania konfliktu nie udzieli ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy ni poparcia napastnikom, lub napastnikom, przy czym każda ze stron oświadcza, że nie jest związana żadną umową o pomoc, która stałaby w sprzeczności z tem postanowieniem.

Art. 5. Wyżej wymienione zobowiązania są zgodne ze zobowiązaniami stron, jako członków Ligi Narodów, wobec czego nie w niniejszym układzie nie może być interpretowane, jako ograniczające misję Ligi Narodów do powzięcia zarządzeń, zdolnych skutecznie zachować pokój świata, lub jako ograniczające zobowiązania, wypływające dla stron z paktu Ligi Narodów. Umowa będzie ratyfikowana, a instrumenty ratyfikacyjne zostaną jak najszybciej wymienione w Moskwie. Będzie ona rejestrowana w sekretariacie Ligi Narodów. Umowa będzie działała od chwili wymiany instrumentów ratyfikacyjnych i będzie obowiązywała w ciągu lat 5. Jeżeli jedna ze stron nie wypowie umowy co najmniej z rocznym wypowiedzeniem

przed upływem tego okresu, będzie ona obowiązywała bez ograniczenia czasu trwania, a każda strona będzie

mogła ją wypowiedzieć specjalnym oświadczeniem z terminem jednorocznym.

### Protokół podpisania paktu

Oprócz umowy o wzajemnej pomocy pełnomocnicy podpisali protokół, który będzie ratyfikowany wraz z umową. Protokół składa się z trzech artykułów. W art. 1 określono, że z art. 3 umowy wynika dla każdej ze stron zobowiązanie, by niezwłocznie udzieli-

ła drugiej stronie pomocy, czyniąc bez zwlekania zadość zaleceniom Rady Ligi Narodów, skoro tylko ta wyda je na zasadzie art. 16 paktu Ligi Narodów. Strony działają będą zgodnie, aby Rada Ligi Narodów zalecenia te wydała tak szybko, jak okoliczności tego wymaga-

## Przyjazd marsz. Francji gen. Pétain



MARSZ. PETAIN W POZNAŃU

Na zdjęciu - moment powitania marszałka Pétaina na dworcu w Poznaniu: od prawej marsz. Pétain, konsul francuski w Poznaniu p. Dutard, gen. Faury oraz d-ca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki.

Wczoraj popołudniu bawił przyjazdem w Poznaniu marszałek Pétain, udający się do Warszawy na pogrzeb śp. marsz. Piłsudskiego, jako główny delegat armji francuskiej. Marsz. Pétain przybył do Poznania pociągiem pospiesznym z Berlina o godz. 14,29, w towarzystwie gen. Colson, gen. Faury (który przez 9 lat był kierownikiem francuskiej misji wojskowej w Warszawie) i sekretarza p. Ségal.

Na dworcu powitał marszałka Pétaina p. wojewoda poznański Maruszewski, dowódca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki, konsul Republiki Francuskiej p. Dutard i mjr. dypl. Ostrowski. Następnie marszałek Pétain udał się samochodem D. O. K. VII na przejażdżkę po Poznaniu, oglądając zamek, ratusz, katedrę i t. d., poczem powrócił na dworzec i odjechał do Warszawy pociągiem pospiesznym o godz. 15,20.

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 18 przyjechała do Warszawy pociągiem „lux“ nadzwyczajna delegacja francuska, składająca się z następujących o-

sobistości: marszałek Pétain, gen. Colson, szef sztabu generalnego, gen. Pujot, przewodniczący wyższej rady wojennej armji napowietrznej, gen. Faury, b. szef misji wojskowej w Warszawie i b. naczelnik wyższej szkoły wojennej w Warszawie, admirał Decoux, szef sztabu generalnego marynarki wojennej, major Malraison, członek sztabu generalnego, mjr. Moujon ze sztabu generalnego marszałka Pétaina i Ségal, sekretarz ambasady i referent spraw polskich w francuskim M. S. Z. Delegacja zjechała do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkuje. O godz. 9 przyjechał min. Laval, jako delegat rządu i prezydenta Republiki Francuskiej. Laval zabawi w Warszawie przez piątek i pojedzie do Krakowa.

### Pożyczka inwestycyjna

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zakończona została subskrypcja pożyczki inwestycyjnej. Subskrypcja przekroczyła 256 milionów. (w)

ja, a w wypadku, gdyby Rada nie powzięła uchwały, zobowiązania umowy będą pomimo to wykonane.

W art. 2 oba rządy konstatają, że rozciągłość zobowiązań, zalecanych w artykule 1, 2 i 3 umowy, jest ograniczona tak, jak postanowiono to w pakcie 4 protokołu podpisania umowy francusko-sowieckiej z 2 maja. Oba rządy uznają, że zobowiązania wzajemnej pomocy będą działały tylko w tym wypadku, o ile powstaną warunki, przewidziane tą umową, i o ile ofierze napaści udzieleno zostanie pomoc ze strony francuskiej.

W art. 3 oba rządy uważają za pożądaną zawarcie umowy regionalnej, która zmierzałaby do organizacji bezpieczeństwa między umawiającymi się państwami, a która mogłaby obejmować zobowiązania wzajemnej pomocy, lub która takie zobowiązania mogłaby za sobą pociągnąć i dlatego zastrzegają sobie możliwość wzięcia za wzajemną zgodą ewentualnego udziału w podobnych umowach, pośrednio lub bezpośrednio w formie, jakaby się im zdawała właściwa. W tym wypadku zobowiązania, wynikające z tych różnych umów, weszłyby na miejsce zobowiązań, wynikających z niniejszej umowy.

## Delegacja wojska polskiego w Niemczech

Berlin. (PAT.) Delegacja oficerów polskich z gen. Kutrzebą na czele wystartowała z Berlina samolotem, celem zwiedzenia kilku ośrodków niemieckiego wyszkolenia wojskowego. Delegacji polskiej towarzyszy m. in. ze strony niemieckiej attaché wojskowy w Warszawie gen-por. Schindler. Goście polscy zwiedzili ośrodek wyszkolenia lotniczego w Warnemuende, poczem udali się do Kilonji, gdzie nocowali. W czwartek oficerowie polscy zwiedzili port w Kilonji oraz pancernik „Deutschland”. Złożyli przytem wizyty komendantowi portu, komendantowi floty, oraz dowódcy linjowych okrętów wojennych. Po południu delegacja polska powróciła do Berlina, skąd wyjechała wieczorem do Warszawy.

## Propagandowe loty RWD 8

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie projektowane jest urządzenie lotu propagandowego do Rumunii, Bułgarii, Turcji, Persji, Egiptu, Palestyny i Indji holenderskich i angielskich. Lot ten urządzi L. O. P. P. dla zapropagowania samolotów konstrukcji polskiej. Lot odbędzie się na samolocie typu RWD 8. (w)

## Umorzone śledztwo

Kielce. (Tel. wł.) W końcu listopada ub. roku, nieznanymi sprawcy wrzucili do paru sklepów żydowskich probówki z cuchnącą cieczą.

Kielecka policja śledcza podejrzewając o to młodych narodowców, dokonała wśród nich licznych aresztowań. Aresztowani zostali pp: T. Mierzejewski, R. Nowakowski, St. Topolski, K. Zaród i student J. Sędek, którego sprowadzono z Warszawy.

Na skutek decyzji pprok. St. Szydłowskiego, oskarżającego narodowców z art. 97, 93 i 95 k.k., aresztowanych przetrzymywano przez 6 tygodni w więzieniu i następnie zwolniono za poręczeniem. Jednocześnie toczyło się śledztwo.

Oneządaj wszyscy podejrzani otrzymali od sędziego śledczego zawiadomienia o umorzeniu śledztwa.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 17 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

# U chorych piesków w szpitalu

**Kantonalna lecznica zwierząt w Zurychu — Pacjentami są konie, bydło, koty, kozy, a zdarzają się nawet... węże — Najwięcej tu jednak najwierniejszych przyjaciół człowieka, mianowicie psów — Stosuje się wszelakie zabiegi lecznicze, lecz się każdą chorobę — Sala operacyjna i laboratorium naukowe**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Zurych, w maju.

Wśród wielu godnych zwiedzenia osobliwości Zurychu jest w centrum miasta obszerny szpital zwierzęcy, który od czasu do czasu ogłasza się po gazetach, a zwłaszcza w poważnej „Zürcher Zeitung” — w „rubryce psiej”.

Jak wiadomo, Szwajcarzy są wielkimi miłośnikami zwierząt domowych, a przede wszystkim psów. Najpiękniejsze okazy różnych psich ras widuje się stale na ulicach miasta. Są one niezwykle starannie utrzymywane i dobrze odżywione, a obejście się z nimi jest delikatne i pocziwe, jak z dziećmi.

Stary psi szpital przy ulicy Selnau zbudowano jeszcze w ubiegłym stuleciu. Dziś mieszczą się w tym niskim budynku tylko mieszkania asystentów i służby, oraz obszerna apteka i kancelaria.

Na dziedzińcu między nowym a starym szpitalem odbywają się codziennie przedpołudniem wizyty i oględziny dużych zwierząt, jak krów i koni. Gdy przyszedł, przyprowadzano właśnie kulawego konia, którego otaczało kilkunastu studentów medycyny. Obok jakiś siwek, któremu stosowano nacieranie w chorą nogę, wyrwał się i rżał głośno.

Jeden z uprzejmych asystentów oprowadził mnie systematycznie po klatkach ze zwierzętami. W obszernej stajni w przegrodach stoją chore konie: kulające, zolujące, z katarrem końskim, okaleczone itp. Te, które są chore na zaraźliwą chorobę, zamykane są w oddzielnych, betonowych klatkach. Spoglądają na nas łby jasne i ciemne, kilka krów (Szwyców) chorych na gruźlicę. Dwa muly, z których biora serum do doświadczeń, są wskutek tego zle i stale podrażnione.

Stąd idziemy dalej, do „najładniejszego” oddziału, mianowicie psięgo. Przedewszystkiem znajduje się w nowym budynku obszerna i jasna poczekalnia dla właścicieli zwierząt i ich „póciach”, wraz z przylegającym do niej pokojem ordynacyjnym, gdzie stawia się diagnozę choroby.

Dalej jest psi „instytut piękności”. Wnętrze łazienka do kąpienia psów, ze wspaniałą elektryczną suszarnią, gdzie właśnie siedzi zamknięty pocieszny czarny piesik i po otwarciu drzwiczek ukazuje swoją bardzo zadowolona fizjognomię. Innego właśnie kąpie. Trzeci, świeżo ostrzyżony, został wpuszczony do ogrodu, gdzie na słońcu trzepie się po „operacji” i biega, czekając na przyjsie swego pana.

Nieco dalej są klatki z choremi psami. Najrozmaitsze „miedzyrasowe” gatunki, przeważnie jednak rasowe psy, siedzą tu nieruchawo, ze zwieszonymi smętnie łbami. Po takich bardzo cho-

rych pieskach poznać od razu, iż w ich psich sercach panuje beznadziejność. Wrażenie takiej miłości pośpiesnie wizyty jest wręcz przykre. Mniej chore psy wyją, piszcza, szczekają i rzucają się do stalowych prętów klatek, jakby wskazywały instynktownie wszystkim, że jeszcze z nich „będą psi”.

Klatki są widne, czyste, po jednej stronie miska z mlekiem, po drugiej jado. Przewodnik mój pokazuje mi psa - wilka, chorego na zapalenie płuc. Stoi przy nim bańka z rozpylaczem, napełniona parą kreolinową, która od czasu do czasu rozpyla się wokół pacjenta Psisko, stekając, wdycha duszącą parę i zaraz potem kaszle ciężko. Smutnymi oczami wodzi po nas, ale doktor zapewnia, że wkrótce będzie zdrow.

Dalej — dwa psy-baranki oddane są na obserwację. W następnej klatce wilczka, która przed paru dniami zleżała młode. Potem znowu ogromny pies, zdrowy zupełnie, oddany na przechowanie z powodu braku opieki domowej. Zły jest i rzuca się na nas, warcząc i szczekając zaczeplnie. — „Poco ja tu?” — pyta nas w swym pieskim języku.

Psy zarażone specyficzną psia chorobą, dla tych pacjentów niebezpieczną, odseparowane są zupełnie od innych. Jeden z nich ma prócz psiej choroby zapalenie płuc: obwiązany jest dookoła klatki piersiowej bandażami, przepoconymi spirytem kamforowym; doktor kiwa głową — nie wiadomo, czy da się go uratować.

Zwiedzamy następnie dużą jasną sa-

lę operacyjną, mało się różniącą od sal operacyjnych w szpitalach dla ludzi. Zwierzęta usypia się do poważniejszych operacji za pomocą zastrzyków chloroformowych. przy lżejszych operacjach stosuje się tylko lokalne znieczulenia. Właśnie jakiś brunatny duży piesek czeka niespokojnie na swoją kolejkę; ma ogromną brodawkę na łapie, która ma ją mu wyciąć. Zdaje się, iż rozumie, co go czeka.

W jednej z klatek jest kot z okaleczoną straszliwie tylną łapą, obok koza z puchliną wodną brzucha. Doktor opowiada mi, że nawet węża, zakrońca, przyniósł kiedyś 12-letni chłopak; wąż ten miał krosty w pysku, które mu wypędzowano.

Doktorów praktykujących w kantonalnym szpitalu zwierzęcym jest sześć; pozbawionych kilku asystentów, a profesor jeden zajmuje się wyłącznie pracą naukową - badawczą, używając szpitalu jako swego laboratorium. W szpitalu mieści się prosektorjum, sala bakteriologiczna i sale wykładowe dla studentów medycyny doświadczalnej.

Ceny „pensjonatowe” za zwierzęcych pacjentów są stosunkowo niskie. Za kota płaci się 1 do 150 fr dziennie, za psa 2 do 3, za konia 5 franków. Wliczona w to jest opieka, wyżywienie i lekarstwa, a tylko operacje i jakieś specjalnie drogie zastrzyki liczone są osobno. Pacjentów zgłasza się najpierw telefonicznie. Potem w godzinach przyjęcia można ich przyprowadzić i stosownie do diagnozy lekarskiej zostawia się ich na krótszą lub dłuższą kurację.

Szpital mieści się w obszernym ogrodzie, kwitnącym obecnie w całej krasie. Zwiedzając ten zakład, poczułam wdzięczność dla ludzi, którzy starając się ulżyć psiej i zwierzęcej doli z całym poświęceniem się i zaparciem pielęgnują osobliwych pacjentów, powierzonych im z pobudek nie tyle praktycznych ile szlachetnych, a wskazując, że zapewne w kraju tym miłość bliźniego jest na właściwym poziomie.

MARJA SANDOZ

## Z CHWILI

Wstrzymanie się postów ukraińskich od głosowania nad projektem konstytucyjnym B. B. w Senacie i Sejmie jest nadal przedmiotem żywych dyskusji w społeczeństwie ruskiem.

Według informacji, zgromadzonych przez prasę żydowską, na zmianę stanowiska postów ukraińskich wpłynęły dwie rzeczy: przedewszystkiem oświadczenie b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej”, że ci, którzy głosować będą przeciwko projektowi, nie będą już mogli powrócić do Sejmu, a dalej to, że z wysokich sfer dano do zrozumienia, iż jeśli Ukraińcy nie będą głosować przeciwko konstytucji, to będzie się im to pamiętać przy opracowywaniu ordynacji wyborczej.

Z tych samych źródeł informują, że w UNDO są i tacy, którzy widzą objawy autonomii w tem, że ostatnio wiele instytucji oficjalnych i półoficjalnych przenosi się ze Lwowa do Warszawy.

Przeciwko temu ogoławaniu stolicy kresowej z central ważnych organizacji kulturalnych, gospodarczych i społecznych, broni się usilnie lwowskie obywatelstwo, o czem kilkakrotnie pisał nasz współpracownik lwowski.

Po raz pierwszy wylania się teraz pogłoska, że ewakuacja Lwowa nie następuje skutkiem warszawskiego rozpadu do centralizacji, lecz jest objawem autonomii na rzecz Rusinów.

Spółceństwo polskie pragnęłoby w tej sprawie wyjaśnienia!

## Minister fiński w Polsce

Warszawa. (PAT) Minister spr. zagr. Finlandji Hackzell w czwartek był przyjęty na audiencji przez Prezydenta Rzplitej oraz 7 osób szereg oficjalnych wizyt. Min Hackzell był rewizytowany przez premiera Sławka oraz ministra spraw zagr. Becka.

Dziś min. Hackzell weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych.

## Straik we francuskiej marynarce handlowej

Paryż. (PAT) Pośrednictwo ministra marynarki handlowej Bertranda w zatargu pomiędzy towarzystwem okrętowym transatlantycznym w Harwrze a pracownikami narazie nie odniosło skutku. Załogi parowców „Champlain”, „Lafayette” i „Normandie” opuściły pokłady okrętów Minister Bertrand wezwał załogi do powrotu.

## Sprawa 2 miliardów dol. dla b. wojskowych

Waszyngton. (PAT) Prezydent Roosevelt przeciwstawił veto projektowi ustawy o emisji banknotów na sumę 2 miliardów dolarów na wypłatę zasiłków dla b. wojskowych. Jest to t. zw. projekt sen. Patmana, uchwalony przez senat dnia 7 maja.

## Obrady nad projektem ordynacji wyborczej

Dwudniowa przerwa w obradach z powodu pogrzebu

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady komisji konstytucyjnej B. B. odbywały się wczoraj rano i po południu bez względu na przygotowania pogrzebowe, które w chwili obecnej pochłaniają dużą część uwagi kół kierowniczych.

Ze strony prezesa B. B. W. R. nagli się nieustannie o pospiech w montowaniu projektu ordynacji wyborczej, pragnąc, aby ją przyjęto jak najszybciej.

Pewnym czynnikiem kierowniczym z B. B. zależy bardzo na tem, aby projekt ordynacji wyborczej został przyjęty w formie przedstawionej przez p. Sławka, bez zasadniczych zmian, o które walczy odłam B. B. z konserwatystami na czele. Znajdują oni sukurs z lewego skrzydła „sanacji”, opowiadającego się nadal za utrzymaniem przynajmniej czteroprzymiotnikowego głosowania. Namietne dyskusje toczyły

się jeszcze wczoraj, dokoła wysuwania kandydatów na postów, posiadających imienne poparcie wyborców w pewnej określonej liczbie.

Wersje, jakoby komisja konstytucyjna BB w dniu wczorajszym przyjęła ostatecznie projekt ordynacji bez żadnych poprawek, przyjmowane są w kółach politycznych stolicy z powątpiewaniem. Już z samego faktu przetrwania posiedzeń komisji w piątek i sobotę — na czas obrzędów pogrzebowych — wynika, że nie doszło do konkretnych uchwał.

## Konstytucja filipińska

Manila. (PAT) Nowa konstytucja Wysp Filipińskich została ratyfikowana przez plebiscyt większością 1.158.000 głosów przeciw 40.000.

HENRYK LUBIENSKI

## WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY.

(Ciąg dalszy)

51)

— Nie mam zamiaru realizować tych kwitów — odpowiedział Hanussen. — To bardzo piękny gest! W takim razie poproszę o zwrot tych kwitów.

— A, nie! Kwity zostaną u mnie — rzekł spokojnie Hanussen, patrząc z roztargnieniem gdzieś w przestrzeń.

Roehm gwałtownie poczerwieniał. — Co pan zamierza z nimi uczynić? — zapytał stłumionym głosem.

— To moja rzecz! — odpowiedział zimno Hanussen.

— Panie Hanussen! Kwity z naszymi podpisami nie mogą się znajdować w pańskich rękach! Nie możemy być panu teraz dłużni ani jednego feniga! Nie możemy i nie chcemy! Rozumie mnie pan?

— Owszem... Ale ja zdania mego nie zmienię!

Wtedy Roehm, przestając panować nad sobą, stuknął pięścią w stół i krzyknął:

— Albo pan natychmiast zwróci te kwity...

— Albo co, panie Roehm?

— Albo... Do wszystkich djabłów! Nie

doprowadzaj mnie pan do ostateczności!

Lecz Hanussen wstał i powiedział zimno:

— Dość już mam tej rozmowy!

Roehm zerwał się również. Twarz jego wykrzywiła nienawiść i wściekłość. Błyskawicznie wy dobył z kieszeni rewolwer i podszedł do Hanussena groźnie, na wszystko zdecydowany.

— Psie żydowski — syknął. — Ty stąd nie wyjdiesz żywy!

Hanussen nie poruszył się z miejsca, nie drgnął nawet. Zmierzył tylko Roehma spojrzaniem. A była w tym wzroku jakaś straszliwa moc, jak piorun rażąca, moc tajemnicza, moc nadludzka „Wielkiego Maga”. Przeszyty tem spojrzaniem, Roehm zbladł i zatoczył się, jak pijany. Ze zdrewniałych nagle rąk wypadł rewolwer i poleczył się na ziemię. Przerażony, drżący, jęknął:

— Precz! Nie patrz tak na mnie!

Ochl...

I nagle runął bezwładnie na ziemię, straciwszy przytomność.

Hanussen zadzwonił na służbę i gdy wszedł woźny, wskazał na leżącego:

— Pan kapitan Roehm zemdlął. Proszę go ocucić...

XXII.

## UCZTA PETRONJUSZA

Cały pałac i ogród tonął w powodzi różnokolorowego światła i egzotycz-

nych kwiatów. Jak egzotyczne kwiaty wyglądały też najpiękniejsze kobiety Berlina, w przepysznych strojach wieczorowych.

Przez salony Hanussena przesuwali się doślawnie cały Berlin. Świat urzędowy, najwyżsi a świeżo upieczeni dostojnicy państwowi, generałowie, przedstawiciele finansów, nauki, arystokracji. Wśród czerni fraków i błyszczących orderami mundurów wojskowych przewijały się „brunatne koszule” hitlerowców. Do ostatniej chwili spodziewany był sam kanclerz Hitler. Lecz o północy minister Goering zawiadomił Hanussena, że Hitler czuje się przemęczony i przybyć nie może. Wówczas całe towarzystwo zasiadło do suto zastawionych stołów biesiadnych.

Po kolacji prawie wszystkie panie i młodsza część przedstawicieli płci brzydkiej rozpoczęła tańce w wielkiej sali balowej. Reszta towarzystwa rozproszyła się po wszystkich salonach, bądź też po ogrodzie, iluminowanym różnokolorowymi lampionami.

Było to wielkie przyjęcie, wydane przez Hanussena z okazji zwycięstwa partji narodowo - socjalistycznej i dojścia do władzy Hitlera, Zwycięstwa, ongiś przez niego przepowiedzianego i poniekąd... przygotowanego. — Wszyscy zaproszeni goście o tem dobrze wiedzieli i patrzyli też na niego z podziwem, jak na triumfatora i bohatera dnia. Był w nim istotnie ja-

kiś niezwykle urok, który przykuwał wzrok nie tylko kobiet, ale i mężczyzn. W ogniu tych spojrzeń chodził uśmiechnięty, opromieniony sławą i z wdziękiem pełnił obowiązki gościnnego gospodarza domu.

Triumfator, Don Juan, arbiter elegancji, o zmysłowych ustach, a miśtycznych, niesławomowitych oczach „Wielkiego Maga”, stu procentowy mężczyzna, mocny człowiek, tryskający urokiem młodości — mimo przekroczonej czterdziestki...

Oto co o nim szeptano, patrząc nań z podziwem, a czasem i zazdrością...

A ów „mocny człowiek”, gdy tylko nie czuł na sobie spojżenia innych, pośpieszał nagle i pochylił się, jak pod brzemieniem jakiegoś wielkiego, nieznosnego ciężaru. Od samego rana nartujący go niepokój, pod wieczór wzrósł jeszcze bardziej. Wyniwnał się z tajemniczych głębin podświadomości, wyrwał się okrutnie w móg, targając trzewiami, rozdzierał boleśnie każdy nerw. Doremnie starał się wyślukać jego źródło. Jasnowidzkiem spojrzeniem przenikał tajemnicę własnej świadomości, tajemnicę swego przeznaczenia. Lecz nie dostrzegał nic realnego. Błąkał się jakby no omacku w ciemnym labiryncie nieokreślonych przeczuć. Był jak człowiek, wpatrzony długo w słońce, który oślepił nagle, rażony nadmiarem blasku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z uroczystości żałobnych w Warszawie

## Egzekwie w katedrze św. Jana — Pośmiertna rewja wojsk na Mokotowie

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec ogłoszenia, że przez całą noc ze środy na czwartek, oraz cały czwartek i noc z czwartku na piątek publiczność będzie dopuszczona do katedry, od rana do rana ciągną nieustannie na ulicy do rana ciągną liczne grupy, delegację Świętojańską i liczne grupy, delegację i pojedyncze osoby, pragnące pościć się w kościele u trumny marszałka. Kordon policyjny reguluje napływ ludzi. Od godz. 9 rano ruch poważnie się wzmógł, ruszyły bowiem szkoły. Od godz. 8 do 14 były nieustannie odprawiane msze żałobne. O godz. 11.30 mszę pontyfikalną odprawił biskup polowy Gawlina. Po nabożeństwie trumna została otwarta, tak że ciało zostało wystawione na widok publiczny.

Uroczystości żałobne rozpoczną się w piątek nabożeństwem żałobnym, które odprawi o godz. 10 ks. kardynał Karkowski w otoczeniu duchowieństwa. Około godziny 11 min. 30 zakończy się egzekwie żałobne i rozpocznie się transportacja zwłok na pole Mokotowskie. Zwłoki nie będą wiezione

### Delegacje zagraniczne na pogrzeb

Warszawa. (PAT.) Ojciec święty powierzył nuncjuszowi apostolskiemu, J. E. arcybiskupowi Marmaggi specjalną misję, mianując go swym przedstawicielem w randze ambasadora nadzwyczajnego na pogrzeb marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Ambasada sowiecka zakomunikowała, że ambasador Dawtian został upoważniony do wzięcia udziału w pogrzebie, jako ambasador nadzwyczajny. Armię sowiecką będzie reprezentował atache wojskowy gen. Siemionow. (w)

Moskwa. (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bullitt otrzymał osobiste polecenie prezydenta Roosevelta, aby reprezentował jego osobę na pogrzebie marsz. Piłsudskiego. Ambasador Bullitt w towarzystwie sekretarza osobistego i racy ambasady Rzpł. w Moskwie Zmigrodzkiego wyleciał samolotem do Mińska, skąd specjalnym pociągiem wyjedzie do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Na pogrzeb przybywa delegat specjalny F. I. D. A. C. p. Leveque.

Tokio. (PAT.) Agencja Rengo donosi: Minister spraw zagr. Hirota kablogramem polecił posłowi Japonii w Warszawie, Nobubumi Ito, aby reprezentował na pogrzebie rząd w charakterze specjalnego delegata rządu japońskiego.

Warszawa. (PAT.) O godz. 16 przybyła do Warszawy delegacja armii lotewskiej w składzie: gen. Hartmanis oraz dwóch oficerów. O tej samej godzinie przybyła również reprezentacja armii estońskiej z min. wojny gen. Lill, szefem sztabu gen. Reek, gen. Roska oraz dwoma oficerami sztabowymi.

Warszawa. (PAT.) Rząd Iranu wydelegował gen. Zahedi, który wraz z posłem Iranu, Nadir Mirza Arastelhem w Warszawie reprezentować będzie rząd Iranu na pogrzebie.

### Przyjazd min. Laval'a

Warszawa. (PAT.) O godz. 20.50 przyjechał do Warszawy minister spraw zagr. Francji p. Laval. Na dworcu witał ministra p. min. Beck, ambasador Laroche z małżonką, ambasadorowie sowiecki Dawtian, wojewoda Jaroszewicz i dyr. Lubieński.

### Przeszkoda w przylocie delegacji włoskiej

Warszawa. (PAT.) Delegacja armii włoskiej z gen. Grazioli na czele, udająca się na uroczystości pogrzebowe, wskutek złych warunków atmosferycznych zmuszona była przerwać w Weronie lot do Polski i dalszą drogę odbywać koleją. Nie mogąc zdażyć na uroczystości w Warszawie, delegacja udaje się wprost do Krakowa, dokąd przybędzie w piątek wieczorem.

### Depesze kondolencyjne z zagranicy

Londyn. (PAT.) Na ręce ambasadora Raczynskiego napływają liczne kondolencje ze strony społeczeństwa brytyjskiego. Bezpośrednio ambasadorowi kondolencje złożyli: min. spraw zagr. John Simon, minister wojny lord Hailsham, minister dla handlu zagranicznego Colville, amb. Francji Corbin i niemiecki von Hoesch i poseł litewski Palutis. Pisemne kondolencje

na lawecie armatniej, ale poniosła je na barkach oficerowie.

Prof. Jastrzębowski zaprojektował wielką lektykę, długości 5 metrów i szerokości 2,60 m. Wewnątrz tej lektyki znajdować się będzie wzniesienie, okryte szkarłatnym sukniem. Na wzniesieniu tem stanie trumna ze zwłokami, owita sztandarem narodowym z białym orłem, przepasana wstęgą orderu Virtuti Militari. Lektykę poniesie 20 oficerów, którzy co pewien czas będą się zmieniali.

Trasę, długości około 6 km, przebędzie orszak żałobny w ciągu prawie 2 i pół godziny. Orszak dotrze na Pole Mokotowskie przed godz. 15, woczem odbędzie się rewja, w której weźmą udział delegacje wszystkich państw i wszystkich rodzajów broni. Rewja potrwa około godziny, tak że na godzinie 16-ta będzie skończona, na te bowiem pory zapowiedziany jest odjazd żałobnego pociągu z bocznicą na Polu Mokotowskim.

wyraża również szereg firm i banków City londyńskiej, jak Bank Lezare, British Overseas Bank, Bank Hambros, English Electric itd.

Nadeszła również depesza kondolencyjna od Polaków australijskich w Melbourne.

Warszawa. (PAT.) Rządy republik Salwadoru, Guatemali, Costariki, Panamy i Wenezueli przesyłały na ręce charge d'affaires Polski w Meksyku, p. Merdingera, kondolencje. W republice Hondurasu, dekretem rady gabinetowej, ustanowiona została trzydniowa żałoba narodowa.

### Przejazd ministra Göringa

Dzisiaj o godz. 3.40 pociągiem nadzwyczajnym przejeżdżał przez Poznań premier pruski min. Göring, udając się do Warszawy na pogrzeb marsz. Piłsudskiego. Min. Göringowi towarzyszą dwaj adjutanci, oraz reprezentanci Reichswehry: plechoty — gen. von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel i lotnictwa — gen. mjr. Wever. Przejazd miał charakter nieoficjalny.

### Zagraniczne organizacje Żydów

Warszawa. (PAT.) Wszechświatowa Organizacja Sjonistów i Żydowska Agencja Palestyńska nadesłały depeszę kondolencyjną, podkreślając, że dla ludzkości całego świata śmierć marszałka Piłsudskiego jest powodem głębokiego smutku i prawdziwego żalu. Federacja Żydów Polskich w Wiel-

kiej Brytanji nadesłała także wyrazy szczerzego współczucia.

### P. P. S.

Warszawa. (PAT.) Kierownictwo socjalistycznego ruchu robotniczego poleciło klubowi parlamentarnemu polskich socjalistów wzięcie udziału w pogrzebie marsz. Piłsudskiego w charakterze oficjalnego przedstawicielstwa P. P. S. i klasowego ruchu robotniczego.

### Komu przysługują ulgi kolejowe?

Warszawa. (PAT.) Wobec licznych zapytań, jakie ulgi kolejowe będą stosowane dla uczestników uroczystości pogrzebowych w Krakowie i Warszawie, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wskutek napływu niezliczonej ilości zgłoszeń, które ze względu na trudności ruchowe nie mogły być w całej rozciągłości zaspokojone, zmuszone jest ograniczyć zastosowanie ulg jedynie do delegatów kilkudziesięciu większych organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego. Opłaty za przejazd tych delegatów będą pobrane według tabeli opłat wojskowych, przy czym stacje wyjazdu wydać bilety ważne na przejazd tam i z powrotem. Ustalanie kontyngentu delegatów powierzono dyrekcjom okręgowym kolei państwowych. Przejazdy, ulgowe udzielane będą na zasadzie zaświadczeń danych organizacji.

### Bezpłatny wstęp do kina

Warszawa. (PAT.) Prezydium Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 13 bm powzięło dla uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego uchwałę, według której wszystkie teatry świetlne na terenie Rzeczypospolitej urządzią jednodniową manifestację żałobną, w czasie której od godz. 12 w poł do godz. 12 w nocy bez przerwy wyświetlany będzie wyłącznie film, stworzony ze zdjęć uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie. Wstęp do wszystkich kin w Polsce w dniu tym będzie zupełnie bezpłatny.

### Ognie na szczytach górskich

Lwów. (PAT.) Wzdłuż całych Karpat, na wszystkich szczytach, w dniu pogrzebu marsz. Piłsudskiego zapalone będą wielkie ogniska.

### Giełdy

Warszawa. (PAT.) W związku z uroczystościami pogrzebowymi warszawskie giełdy pieniężna i zbożowo-towarowa będą nieczynne w dniach 17 i 18 bm.

## Proces o sfałszowanie weksli na 350.000 zł

**Przebieg rozprawy i wyrok — Główny winowajca, Waberski sbiegł; współniczek jego skazane na więzienie z zawieszaniem wykonania wyroku**

(Telefonem od własnego korespondenta z Gniezna.)

Po otwarciu przewodu sądowego sąd przesłuchiwał oskarżonych, Wiktorja Makowską sprawowała funkcję księzkowej od 1919 do 1933 roku z pensją 250 zł miesięcznie. Weksle zaczęła podrabiać od 1931 r. i to za namową Waberskiego, który ją nauczył, w jaki sposób należy to czynić. W księdze wekslowej, aby odróżnić weksle autentyczne od sfałszowanych, zaznaczono fałszywe krzyżykiem i przypiskiem „nasz”. Po wyjściu zamyk w roku 1933, w dalszym ciągu „prolongowała” te weksle aż do stycznia rb. Zaprzecza, że otrzymała 30 000 zł wynagrodzenia. — Na zapytanie prokuratora, czy przed rokiem 1931 również fałszowała weksle, przyznaje się do sfałszowania około 100 sztuk na łączną kwotę około 200 tys. zł, lecz weksle te były zawsze wykupywane.

Przesłuchiwana następnie Gabriela Miądowiczówna, krewna Waberskiego, przyznała się w całej rozciągłości do sfałszowania weksli razem z Makowską, w czasie od 1932 do 1933. Do filii wstąpiła 1 stycznia 1932 i pracowała jako księzkowa do 29 stycznia rb. Razem z Makowską sfałszowała od maja 1932 do stycznia rb. 687 weksli na łączną sumę 350 792 zł. W styczniu rb., kiedy sprawa się wydała, w zdeperwowaniu zniszczyła starą księgę wekslową za czas od 1927 do 1931 r. Za udzieloną pomoc przy fał-

szowaniu weksli specjalnego wynagrodzenia nie otrzymała. Jej pobory wynosiły tygodniowo 12 zł oraz utrzymanie.

St. przed policji śledczej Buszkiewicz opisał szczegółowo przebieg dochodzeń policyjnych, przy czym stwierdził, iż oskarżone, gdy im przedstawiono sfałszowane weksle, nie przyznały się do winy. Dopiero, kiedy im odczytano zeznanie św. Budnika, Miądowiczówna przyznała się, Makowska natomiast dopiero po skonfrontowaniu jej z Miądowiczówną. W tym czasie wykupiono w całości 517 weksli na kwotę 293 415 zł; przy ujawnieniu sprawy pozostało sfałszowanych a niewykupionych 116 weksli na 57 377 zł. Weksle były dyskontowane przeważnie w Kom. Kasie Oszcz. pow. gnieźn. i w Banku Polskim Oddział Gnieźno, gdzie Waberski miał redyskont do kwoty 60 tys. zł. Instytucje te nie uwiadomiły akceptantów o dyskontach ich weksli.

Następnie odczytano zeznanie Czesława Budnika, który był zatrudniony w firmie Waberskiego od kwietnia 1927 do grudnia 1933 r. początkowo jako chłopiec do posługi, a w końcu jako szofer Świadek w latach 1932 do 1933 r. zauważył, że maleją obroty handlowe, a zato dokonywano większych zakupów blankietów wekslowych i że więcej chodził do banku z

Kalendarz trym.-kat  
Piątek: Antonina b.  
Sobota: Eryka kr.  
Kalendarz słowiański  
Piątek: Sławomila  
Sobota: Wziesława  
Słońca: wschód 3.55  
zachód 19.43  
Długość dnia 15 g. 48 min.  
Księżyc: wschód 19.15  
zachód 2.49

**Zebrania**  
Dziś o 19 Polska Tow. Chemiczne w sali Chemii Farmaceutycznej ul. Grunwaldzka 14;

**Pogrzeby**  
Dziś: Sp. Katarzyny z Wawrzyniaków Konopińskiej o godz. 16 z kaplicy cment. jeżyckiego. — Sp. Wawrzynca Handschuh o godz. 16.30 z kaplicy cment. jeżyckiego.

weksłami, niż w innych interesach. Powziął podejrzenie, że weksle te może są fałszowane. Aby się o tem przekonać, oznaczył blankiety swojimi znakami. Pewnego razu w lecie 1933 zastał Miądowiczównę, jak na szybko kalkowała weksel. W koszu znalazł podarte weksle, które następnie przechował u siebie i spostrzegł, że były znaczone przez niego. Przechowane jako dowody weksle przedłożył następnie w Banku Polskim, a później policji. Jemu też należy przypisać wykrycie sprawy.

Gustaw Kawecki, spedytor z Poznania, zeznał, że w końcu stycznia rb. telefonował do niego Waberski, a następnie przybył do jego mieszkania, gdzie oświadczył, że do Gniezna wracać nie może, gdyż jest ścigany przez władze śledcze za fałszowanie weksli. Na zapytanie, co jest powodem, Waberski odpowiedział, że fałszowanie weksli datuje od szeregu lat, a rozpoczął to jego zmarły brat. Musiał ten proceder kontynuować, gdyż nie widział sposobu wyratowania się. Winę swej ruiny przypisywał zmarłemu bratu Klemensowi, a głównie Makowskiej, która miała sprzeniewierzyć kwotę 30 tys. zł. aby za to kupić wyprawę i gabinet dentystyczny. Kawecki nie wierzył temu opowiadaniu, gdyż uważał Waberskiego za błagiera.

Świadek Perkowski, dyr. Banku Polskiego w Gnieźnie stwierdził, iż gdy w 1930 r. przybył do Gniezna, firma Waberski korzystała z redyskonta Banku Polskiego w wysokości 60 tys. zł bez żadnego zabezpieczenia. Żądał zabezpieczenia na nieruchomości w Pobjedziskach. W miarę czasu obniżył Waberskiemu kredyty do kwoty 30 tys. złotych. Gdy weksle w terminie przychodziły do płatności, zdarzało się, że prosił o prolongatę od jeden do trzech dni, a gdy weksle szły do protestu, to ostatniego dnia przechodził je prolongować i uchodził za porządnego kupca. W chwili uawnienia sprawy bezwzględnie sfałszowanych weksli w portfelu Banku Polskiego na 22 545 zł, która to kwota jest jednak zabezpieczona na nieruchomości w Pobjedziskach, tak, że ewentualna strata banku może wynieść 5 do 8 tys. zł.

Dyr. K. K. O. pow. gnieźn., Jenek, podał, że ogólne obligo Waberskiego w kasie wynosiło około 60 tys. zł, sfałszowanych weksli w chwili ujawnienia było na 22 531 zł, co jest zabezpieczone na nieruchomości przy ul. Rzeźnickiej nr. 5 w Gnieźnie. Nieruchomość jest wystawiona na licytację, która odbędzie się 4. 7 br., przy czym cena wywoławcza wynosi 42 tys. zł. K. K. O. może spodziewać się straty około 15 tys. zł.

Po zamknięciu przewodu sądowego wiceprok. Zajackowski wniósł o surowe ukaranie oskarżonych Makowskiej i Miądowiczówny. Adwokat i główny zastępca powództwa cywilnego domagał się przysądzenia 10 tys. zł plus 10 proc. odsetek.

Obrona adwokatów Piotrowicza i Wirskiego z Bydgoszczy, wobec przyznania się oskarżonych do winy, domagała się stosowania łagodnego wymiaru kary i zawieszenia jej wykonania.

Sąd o godz. 15.30 ogłosił następujący wyrok: Wiktorja Makowska zostaje skazana z art. 187 na 2 lata więzienia, Miądowiczówna na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 29 stycznia br. i z zawieszaniem wykonania kary na 4 lata. Wreszcie sąd rozstrawił oskarżone zwolnić z aresztu. Powództwo pozostawiono bez rozpatrzenia na koszt K. K. O. row. gnieźn.

Oskarżyciel stawił następnie wniosek o dalsze przetrzymanie w areszcie oskarżonych ze względu na obawę ucieczki i matactwa, gdyż głównego sprawcy niema, ponieważ sbiegł. Sąd po naradzie uchylił środek zapobiegawczy i postanowił oskarżone natychmiast zwolnić z aresztu. (br)

## Samoloty dla żandarmerji

Praga. (Centropress). Kompetentne czynniki czechosłowackie już oddawna zajmowały się planem utworzenia policji lotniczej. Ostatnio plan zmieniono o tyle, że zadania policji lotniczej powierzono żandarmerji, która w ostatnich latach została zmotywowana i ma do dyspozycji odpowiednio wykwalifikowanych ludzi. Lotnicze oddziały żandarmerji rozpoczną swą działalność w przyszłym roku. Narazie żandarmerja wyposażona będzie w siedem samolotów najnowszej typów. Samoloty posiadać będą wszystkie, co konieczne jest do osiągnięcia tego, aby ścigany samolot zmuszony był do lądowania. Załogę samolotu stanowić będą trzej żandarmi: pilot, radiotelegrafista i obserwator. Dotychczas nie ustalono, z ilu ludzi składać się będzie każdy oddział żandarmerji lotniczej.

## Stopy dyskontowe

Bruksela. (PAT.) W związku z przeprowadzoną konwersją rent w Belgji, bank narodowy postanowił obniżyć z dniem 15 bm. stopy dyskontową z 2 i pół do 2 procent.

Amsterdam. (PAT.) Bank niemiecki obniżył z dniem wczorajszym stopy dyskontową z 4 i pół do 4 procent. Również stopa lombardowa i oprocentowanie rachunków bieżących niższo o pół procent do 4 i pół procent. Obecna obniżka stopy procentowej wskazuje na poprawę sytuacji walutowej Holandji.

## Wiadomości notoczne

Prezydent miasta Poznania przyjmuje interesantów tylko w poniedziałki i piątki od godz. 12-14. W innych dniach prezydent miasta przyjmuje wyjątkowo tylko w wypadkach istotnie niecierpiących zwłoki, na czas ściśle oznaczony i to wyłącznie za uprzednim porozumieniem się z dziełem naprzód z sekretarzem.

Dyrekcja Teatru Nowego donosi, że bilety sprzedane na dzień 16 maja rb. ważne są na sztukę „Familijska”, która będzie grana w dniu 22 maja rb.

Wynik 63 przetargu buhajów rozplodowych w Poznaniu. Na 63 przetargu buhajów rozplodowych, odbyłym — jak donosiliśmy — w ubiegły czwartek w Poznaniu, sprzedano 21 okazów, z 37 sprzedanych. Najwyższą ceną wyniosła 1550 zł. Przeciętna za pozostałe dwadzieścia sztuk wyniosła 786 zł.

Chłopiec potrącony przez samochód. Wczoraj 16 bm., na ulicy Dąbrowskiej został potrącony przez przejeżdżający samochód osobowy 9-letni Sylwester Tusz (Dąbrowskiego 77). Chłopczyk chciał przejść przez jezdnię i nie zauważył nadjeżdżającego auta. Tym samym samochodem przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie opatrzone mu powierzone silnicznik; następnie odwieziono go do domu. (mz)

## Czytajcie

### „ILUSTRACJĘ POLSKĄ“

# Z kongresu Centr. Rady Międz. Turystyki

Kraków. (Tel. wł.) W dniach 14, 15 i 16 bm. odbył się w Krakowie kongres Centralnej Rady Międzynarodowej Turystyki (Conseil Central du Tourisme International). Obrady odbywały się w sali rady miejskiej na ratuszu. Przewodniczył hr. Hadelin de Liedekerke-Beaufort, wiceprezes „Automobile-Club de France”. W kongresie wzięli udział przedstawiciele Francji, Anglii, Polski, Włoch, Czechosłowacji, Belgji, Niemiec, Austrii, Egiptu, Hiszpanji, Węgier, Rumunii, Szwajcarii i Holandji. Z Polaków brali udział dr. Henryk Szatkowski, Józef Szelichowski, B. Wyszynski, Tadeusz Piotrowski, Karol Raczynski,

Jerzy Antoniewicz, Mieczysław Fularski, dyrektor „Orbisu” i Henryk Kozieradzki.

Kongres obradował nad różnymi kwestjami, związanymi z turystyką; omawiano więc sprawę przewodników-tłumaczy, organizację podróży szkolnych w Polsce, współpracę turystyczną między Europą a Stanami Zjednoczonymi A. P., głównym zaś punktem obrad był projekt ogólnego prawa o odpowiedzialności cywilnej hotelarzy, opracowany przez Międzynarodowy Instytut dla unifikacji prawa prywatnego. Projekt ogranicza odpowiedzialność do 1000 fr. zł. (M)

## Eksport mebli polskich do Palestyny

Z Państw. Instytutu Eksportowego donoszą:

Jeden z kupców palestyńskich zakupił ostatnio podczas bytności w Polsce kilkadziesiąt kompletów mebli pokojowych. Meble te, sprowadzone do Palestyny, po opłaceniu kosztów transportu i cła okazały się około dwa razy tańsze od mebli takiego samego gatunku, wytwarzanych na miejscu. Palestyńscy stolarze, których zarobki są bardzo wysokie, przyjęli transport mebli polskich wrogo, dopuszczając się nawet ekscesów. Mimo to jednak kalkulacja mebli polskich dobrego gatunku jest przy imporcie do Palestyny tak korzystna, że spodziewać się należy dalszych wysyłek.

## Troska o wychowanie w Niemczech

W Düsseldorfie otwarto wystawę p. n. „Kobieta i naród”, pierwsza tego rodzaju wystawa w Niemczech, obrazująca całokształt udziału kobiety w życiu publicznym, z uwzględnieniem jej roli na polu kulturalnym, gospodarczym i społecznym, mając oczywiście na oku momenty wychowawcze narodowego socjalizmu.

Na każdym kroku podkreślona jest rola kobiety jako matki, — zachowawczyni rasy i walorów zdrowotnych narodu. Osobny wielki dział poświęcony jest opiece nad dzieckiem.

Wystawa jest jedną z imprez propagandowych, oficjalnie organizowanych teraz w Niemczech hitlerowskich dla wykazania potrzeby silnej i zdrowej rasy, od której zależy przyszłość narodu. Ten duch przyświecał dn. 12 maja, kiedy w całych Niemczech obchodzono „święto matki”.

## Jak kończą się bójkki w Indjach?

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Simla (w Indjach) w mieście Gujrat pobiło się dwóch policjantów.

## Z życia spółek akcyjnych

Dnia 20 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, w biurze notariusza dr. Jozzkiego, plac Wolności 13, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów firmy „Pebecco” Polznanu (na porządku obrad m. in. wybór członków rady nadzorczej).

Dnia 20 maja br. o godz. 17 w Poznaniu, w sali posiedzeń Zw. Tow. Kupieckich przy ul. Zwierzynieckiej 12 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. „Brzeskauto” w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała, dotycząca salda rachunku strat i zysków, wybór członka rady nadzorczej, wybory do kom. rewizyjnej, ustalenie wynagrodzenia rady nadzorczej i komisji rewizyjnej).

Dnia 21 maja br. o godz. 17 w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu (na porządku obrad m. in. wybory do rady nadzorczej, uchwalenie wynagrodzenia dla rady nadzorczej za r. 1935/36).

Dnia 21 maja br. o godz. 16 w Poznaniu, plac Wolności 15 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała dotycząca wyrównania salda rachunku zysków i strat przez odpis z funduszu rezerwy specjalnej oraz wybory do rady nadzorczej).

Dnia 24 maja br. o godz. 16 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Kwilecki, Potocki i S-ka, Sp. Akc. w Poznaniu.

Dnia 25 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Spółki Osadniczej w Poznaniu, Sp. Akc. (na porządku obrad m. in. uchwała co do zużycia zysku, wybory do rady nadzorczej).

Dnia 25 maja br. o godz. 10 w Poznaniu, Plac Wolności 18, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. „Hurtownia Spółek Spożywców w likwidacji w Poznaniu”.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 5. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans	sprzed.	kup.
Belgja	89,90	90,13	89,67
Holandja	360,—	360,90	359,10
Londyn	25,98	26,11	25,85
Nowy Jork, czek	5,31 5/8	5,34 5/8	5,28 5/8
Nowy Jork, kabel	5,31 3/4	5,34 3/4	5,28 3/4
Paryż	34,99 1/2	35,08	34,91
Praga	22,15	22,20	22,10
Sztokholm	133,95	134,60	133,30
Szwajcaria	171,78	172,21	171,35

Tendencja przeważnie mocna.

Obligacje i papiery wartościowe:	
3% poz. budowlana	40,50
4% poz. inwest.	104 1/2
4% poz. inwest. ser.	100 1/2
5% poz. konwers.	68,—
6% poz. dolarowa	80,—
4% poz. premj. dol.	51,—
7% poz. stabiliz.	60 1/2

Tendencja niejednolita.

Akcje w zlociu:	
Bank Polski	87,50
Starachowice	31,50

Tendencja utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Do bójkki wmlaszali się ich przyjaciele i wkrótce wywiazala się ogólna bijatyka. po której ukończeniu na „polu walki” zebrano 10 zabitych i kilku rannych. Powodem bójkki miał być zamiar jednego z policjantów otrucia swego kolegi.

## Kongres „Unji Paneuropejskiej”

Wiedeń. (PAT) W sali obrad parlamentu otwarty został czwarty kongres Unji Paneuropejskiej w obecności kanclerza Schuschnigg, członków rządu austriackiego, dyplomacji oraz 200 delegatów wielu państw europejskich.

Przewodniczący kongresu hr. Coudenhove-Kalergi w przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył, że unja paneuropejska stawia sobie za najbliższe zadanie walkę o pokój i oparcie się kryzysowi.

## Słowackie miasteczko splonęło

Praga. (PAT) Wielki pożar w miasteczku Valaska Dubowa w środkowej Słowaczynie zniszczył 120 domostw. 550 mieszkańców zostało bez dachu nad głową. Cztery osoby poparzone odwieziono do szpitala.

## Umowy kulturalne z Węgrami

Budapeszt. (PAT) — Komisje oświatowa i spraw zagranicznych izby posłów przyjęły jednogłośnie tekst umów kulturalnych, które Węgry zawarły z Polską, Włochami i Austrią. Minister oświaty Homan zaznaczył, że umowy te przez rozwój współpracy kulturalnej niewatpliwie korzystnie oddziałają na międzynarodowe stosunki społeczne i gospodarcze.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t d = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

**1. KAMIENICE**  
**Kamienice**  
sprzedam kolo ratusza w Rynku bardzo korzystnie. Zgłoszenia Kurjer-Poznański zdg 86 674

**Wille**  
nowa bez stempla. 3 mieszkaniowa, piece, blisko tramwaju kupie Ostroróg. Jezyce. Solacz. wpłata 30 000 z. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 387

**7. SPRZEDAŻE**  
**Maszyny do pisania**  
male i duze, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań Aleje Marcinkowskiego 23. nr 8 303

**Ruble**  
marki złote sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 475

**Śpichrz**  
zbożowy jednopiętrowy z mieszkaniem sprzedam lub wdzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdg 2330

**Okazjal**  
Parcele przy ulicy Zbąszyńskiej i Grochowskiej narożnikowe tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 349

**Skład papieru**  
książek śródmieście, umebliwanym mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 351

**Okazyjnie**  
do sprzedania maszyna do mycia butelek, obciagaczki do lemoniadek, fillet itp. Zgłoszenia firma Zak. Poznań. Różana 14. zdg 86 596

**Restaurację kawiarnię,**  
zaprowadzoną Rynku. sąjka. koncesja, mieszkaniem, tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 513

**Mareckiego** — mieszanki, dropy i śmietankowe groszowe to towar pożądaný i wy różniany przez klienta  
**Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań**  
n 10 234

**Skład**  
przy placu Wolności, urządzenie, towar lub bez sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 350

**12. DO WYNAJĘCIA**  
**Skład**  
i 2 pokoje. Poznań, Wielkie Garbary 20, m. 1. zdg 86 365

**13. SZUKA MIESZK.**  
pokojowego mieszkania nie wyżej II pietra, centrum lub Jezyce odnowionego od I lipca wprost od gospodarza. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 86 690

**2**  
pokoje kuchnia z wygodami, nie wyżej II pietra, urzadnik prywatny ewentualnie 1/2 zgory dzierżawa najchetniej Jezyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 375

**23. ROZMAITE**  
**Wizytówki**  
setka złotego — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113

**26. SZUK. POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Uczciwa**  
przychodnia szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 353

**Dziewczyna**  
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 392

**Młodsza**  
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 470

**Starsza**  
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 469

**Gospodyn**  
z kilkuletnią praktyką większych uwarach polskich i niemieckich szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 467

**Dziewczyna**  
szuka posady, gotowaniem do młodego małżeństwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 395

**Panienska**  
znająca haft c. i t. n. przyjmie posade do dziec obojetnie, gdzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 396

**Dziewczyna**  
z prowincji szuka posady bez gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 423

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną cędzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconę danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.